Waldemar Woźniak

„Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia”, Marek Kamiński, Warszawa 2006 : [recenzja]

Łódzkie Studia Teologiczne 17, 484-485

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

ność Jezusa to, jak mówi Autor: „najpiękniejszy kwiat rośliny którą Bóg zasadził w naturze ludzkiej". Jednakże wiele z tych etycznych pouczeń można znaleźć nie tylko w religii chrześcijańskiej, ale także innych religiach. Co więc typowo chrześcijańskiego powiedział Jezus? Otóż, pozostawił On odpowiedź na trzy najbardziej podstawowe etyczne zagadnienia. Po pierwsze, na pytanie, czym jest ludzkie życie? Co jest jego największą wartością? Odpowiedział, że On sam jest pełnią ludzkiego życia i największą jego wartością. Po drugie, na pytanie jak mamy żyć, jak mamy postępować, osiągnąć pełnię szczęścia, odpowiedział bardzo prosto: Pójdź za Mną i naśladuj Mnie. I po trzecie, na pytania jak mamy postępować wobec drugiego człowieka, odpowiada również prosto i dogłębnie: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnieście uczynili". (Mt 25.40) Jezus więc ma być fundamentem, drogą, więzią międzyludzką i ostateczną miarą pełni szczęścia i pełni jedności wszystkich ludzi z Bogiem. Jego nauczanie nie jest książkowe, teoretyczne, lecz żywe, osiągane dzięki łasce i coraz większej bliskości z Nim. Taka szczególna wieź z Chrystusem sprawia, że człowiek czyni więcej niż wymaga prawo, jego postępowanie przerasta ludzkie prawo stanowione: otwiera się na Boga i na innych. Poza tym w Chrystusie człowiek zwycięża wszelkie wątpliwości, pokonuje wszelki relatywizm moralny, odkrywa znaczenie miłości, która nie jest miłością na miarę ludzką, na miarę ludzkich oczekiwań, lecz miłością, która przerasta człowieka i go udoskonala, miłością, która jest Bogiem samym. Dlatego też Autor nie zgadza się ze zdaniem Freuda, który mówi, że religia jest substytutem dla seksu. Z Chrystusowego punktu widzenia to właśnie seks jest substytutem religii (s. 131).

Podsumowując prezentację tej ciekawej pozycji, można stwierdzić, iż może ona stanowić pomoc zarówno dla naukowców, jak i dla ludzi wiary. Z pewnością mogą znaleźć się i tacy którzy stwierdzą, że brak im dowodów na istnienie Jezusa jako Boga. No cóż, taka jest natura ludzka, która nie jest w stanie wszystkiego poznać rozumem, o czym naukowcy czasami zapominają. Dlatego też słuszne wydaje się być twierdzenie: Dla tych, co wierzą, żaden dowód nie jest potrzebny, dla tych, co nie wierzą, żaden dowód nie jest wystarczający.

ks. dr Roman Piwowarczyk

Marek Kamiński, *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, ss. 344.

Recenzowana przeze mnie książka, w wersji pierwotnej ukazała się w 2004 r. nakładem Princeton University Press pt. *Games Prisoners Play. The Tragicomic Worlds of Polish Prison*. Ta angielska wersja otrzymała nagrodę European Academy of Sciology dla najlepszej książki z socjologii wydanej w 2004 r.

Autor tej pracy jest profesorem na Wydziale Nauk Politycznych i w Instytucie Matematycznych Nauk Behawioralnych na Uniwersytecie Kalifornijskim w Irvine. Między 1982 a 1989 r. kierował podziemnymi wydawnictwami STOP i KSIĄŻNICA LITERACKA. To przyczyniło się do tego, że 12 marca 1985 r. został aresztowany w Warszawie przez agentów Służby Bezpieczeństwa. Owocem jego pobytu w więzieniu jest niniejsza książka.

Jednym z celów książki jest prezentacja szeregu mniej lub bardziej formalnych modeli odzwierciedlających kluczowe typy interakcji w więzieniu. Interakcje te można modelować jako gry, sytuacje decyzyjne, testy. Przeniknięcie subkultury więziennej (grypsowania) w 1985 r. było niezmiernie trudne, albowiem więźniowie starannie strzegli informacji. Najważniejszym źródłem danych było osobiste doświadczenie Autora jako *obserwującego uczestnika*. Ta rola badawcza została zdefiniowana w kontraście do roli *uczestniczącego obserwatora*. Obserwujący uczestnik podejmuje badania terenowe, tak jakby był badaczem, ale wkracza on do danej społeczności na podobnych zasadach jak inni jej członkowie i podlega podobnym ograniczeniom. W tym przypadku jest więźniem, tak samo jak inni osadzeni. Natomiast obserwatorowi uczestniczącemu (który np. przychodzi

tylko na krótki czas do więzienia, w celu przeprowadzenia badań) brakuje presji autentyczności doświadczanej przez uczestnika. Brakuje mu niektórych doświadczeń uczestnika stymulujących rozumienie. W więzieniu do takich doświadczeń należy stres aresztowania, przesłuchania lub przenosin do innego więzienia czy celi.

Niniejszą pracę należy polecić przede wszystkim badaczom i studentom socjologii, pedagogiki resocjalizacyjnej, psychologii penitencjarnej, ale także innym osobom, które na płaszczyźnie naukowej czy praktyczno-zawodowej złączone są z penitencjarystyką. Ze swej strony zachęcam również kapelanów więziennych do przestudiowania treści zawartych w tej pracy.

Książka jest tak napisana, że pozwala wyobrazić sobie sytuację uwięzienia na kontinuum: wjazd do więzienia – wyjazd z więzienia. Rozdział pierwszy stanowi wprowadzenie do życia więziennego, przedstawia ograniczenia przestrzenne, administracyjne i subkulturowe. Rozdział drugi – *Wjazd* – porusza kwestię pozornie trywialnego problemu decyzyjnego: osadzony musi ujawnić swoją przynależność kastową (grypsujesz?). Jego prosta deklaracja ma zadziwiająco głęboki wymiar strategiczny. Rozdział trzeci traktuje o testach i rytuałach inicjacyjnych. W więzieniu obowiązuje kod zachowaniowy (rozdz. 4) – więźniowie mówią własnym językiem, kultywują własne obyczaje i rytuały, przestrzegają własnych norm. Częścią tego kodu jest *bajera* (słownictwo). Jej dobra znajomość, pomysłowość nazewnicza i umiejętności konwersacyjne są w więzieniu niezwykle cenione (rozdz. 5). W *Życiu codziennym* (rozdz. 6) więzień gra przeciw swoim kolegom o pozycję w celi, handluje, zabiega o dostęp do dóbr materialnych i rozrywki, walczy z agresorami. Napięcie seksualne w więzieniu łączy się z deprywacją sensoryczną i emocjonalną (rozdz. 7). Więźniowie często wkraczają na drogę egzotycznych eksperymentów seksualnych. *Niedomaganie strategiczne* (rozdz. 8) wymaga od osadzonego determinacji, a trudne decyzje podejmuje on zazwyczaj samotnie. Wreszcie więzień musi stawić czoła szokowi, który wiąże się z uwolnieniem (rozdz. 9). Książkę uzupełnia *Słownik podstaw bajery* (s. 282–329).

Z tej racji, że *drugie życie więzienia* ulega procesom demokratyzacji, a w tym różnorakim przemianom, sugeruję, aby recenzowaną książkę, która opisuje polskie więzienie z lat osiemdziesiątych, zgłębiać jednocześnie z treściami zawartymi w pracy Sławomira Przybylińskiego *Podkultura więzienna – wielowymiarowość rzeczywistości penitencjarnej* (Oficyna Wydawnicza „Impuls", Kraków 2006).

ks. dr Waldemar Woźniak
Instytut Psychologii
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Warszawa

* * *

PROFILAKTYCZNE ASPEKTY FORMACJI RODZICÓW I DZIECI DO I KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sympozjum Zespołu Apostolstwa Trzeźwości przy Konferencji Episkopatu Polski oraz Krucjaty Wyzwolenia Człowieka

11 października 2008 r. w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży odbyło się sympozjum, które podjęło temat pastoralno-liturgiczny „Profilaktyczne aspekty formacji rodziców i dzieci do I Komunii świętej". W sympozjum uczestniczyło ok. 100 osób z całej Polski, wśród których byli księża, katecheci, rodzice, klerycy, uczestnicy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka.